



UNIVERSITÀ DEGLI STUDI DI TORINO

---

DIPARTIMENTO DI LINGUE E LETTERATURE STRANIERE E CULTURE MODERNE

Prof. Krystyna Jaworska

Kierownik katedry języka i literatury polskiej

Recenzja pracy doktorskiej mgr Sylwii Szarejko

*Włoscy polonofile oraz polscy emigranci. Fenomen propolskiej działalności włoskiego środowiska polonistycznego i polskiego wychództwa niepodległościowego w Piemontie w XX wieku*

Praca doktorska pani mgr Sylwii Szarejko przedstawia niezwykłą historię działalności prowadzonej przez XX-wiecznych turyńskich polonistów oraz polskich emigrantów politycznych zamieszkałych u stóp Alp, uwypuklając cechy tego niewielkiego grona stanowiącego pewnego rodzaju *unicum* na horyzoncie XX-wiecznego wychództwa polskiego.

Pani Szarejko przeprowadziła wielokrotne kwerendy w archiwach turyńskich w celu zebrania potrzebnych materiałów źródłowych oraz również liczne rozmowy ze świadkami. Początkowo praca miała się skupić wyłącznie na historii Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begeya, powstałego w 1930 roku przy Uniwersytecie w Turynie, na tle działalności XIX-wiecznych piemonckich polonofilów i związków z miejscową Polonią. Doktorantka jednak po zapoznaniu się z materiałami powstałego po drugiej wojnie światowej Ogniska Polskiego w Turynie uznała, że tylko łącząc te dwa środowiska będzie można oddać adekwatnie specyfikę i wartości, które im przyświecały. Doktorantka zdecydowała zatem poszerzyć pole badań o historię samego Ogniska Polskiego w Turynie, aby odpowiednio uchwycić jego korzenie duchowe i atmosferę, którą umiano wytworzyć i utrzymać przez tak długi okres czasu, unikając przy tym zgrzytów i rozłamu, ale zawsze podtrzymując jednolitą postawę w najważniejszych sprawach.

Mgr Sylwia Szarejko uznała za właściwe rozpocząć pracę od Legionów Dąbrowskiego, ponieważ to wtenczas ukształtował się etos walki o niepodległość, odgrywający tak znaczącą rolę w XIX i w XX wieku. Rzeczywiście - wspólne cele niepodległościowe i wolnościowe towarzyszyły zarówno Włochom, jak i Polakom przez cały XIX wiek. Warto podkreślić, że to właśnie podczas powstania styczniowego student prawa - Attilio Begey, wnuk francuskiego oficera napoleońskiego,

zwolennik Mazziniego, “zapalił się” do sprawy polskiej, zafascynował się fenomenem polskiego gestu niepodległościowego, ideą wolnościową i solidarnościową.

Doktorantka odtwarza prawidłowo na podstawie dostępnych źródeł rozwój XIX-wiecznego polonofilstwa w Piemoncie i uwidacznia rolę wiodącą wspólnych ideałów jako powód zainteresowania Włochów sprawą polską.

Mgr Szarejko bardzo interesująco osadza działalność piemonckich polonofilów na tle włoskiego polonofilstwa, powołując się głównie na prace Walentyny Horoszkiewiczówny (wilnianki tak bliskiej duchowo piemonckim polonofilom) oraz Romana Pollaka (w latach 1923-28 był on delegatem Ministerstwa WRIOP na Włochy), po czym skupia się na postaci samego Attilia Begey (1843-1928), który poświęcił sprawom polskim i rozpowszechnianiu ideałów polskiego romantyzmu całe swoje życie. Przedstawia go czytelnikom poprzez list, który napisał on do Papieża w 1914 roku, będący świadectwem jego postawy duchowej i patriotycznej, podkreśla również jak fascynacja Begeya myślą Towiańskiego przyczyniała się do jego zaangażowania w sprawę polską, ponieważ zgodnie ze spostrzeżeniem Mariny Bersano Begey “Towianizm jawił się we Włoszech jako echo polskiego romantyzmu”, a sam Begey jawi się tu, zgodnie z określeniem Mikołaja Sokołowskiego, autora monografii o Begeyu, jako “ambasador sprawy polskiej duszy romantycznej”.

Przełomowy okres pierwszej wojny światowej, jest szczególnie ważny także w tym wywodzie, ponieważ także i w Turynie powstał Komitet Pro Polonia, którego *spiritus movens* był – wówczas już w zaawansowanym wieku - adwokat Attilio Begey. Wówczas rozszerza się wśród Włochów zainteresowanie sprawą polską; do Komitetu w Turynie zgłaszają się wpływowe osobistości, w tym kilku znanych profesorów z miejscowej uczelni, z rektorem na czele. Wśród członków Komitetu są także siostry Clotilde i Cristina Garosci, które rozpoczną samodzielnie naukę języka polskiego, podobnie jak to już pół wieku wcześniej uczynił Begey. Obecność w 1918-1919 roku w Piemoncie obozu Armii Polskiej we Włoszech jeszcze bardziej przyczyni się do zaciśnienia więzi pomiędzy Włochami i Polakami oraz do wytworzenia odpowiedniego gruntu pod dalsze inicjatywy. Po odzyskaniu niepodległości Begey został mianowanym konsulem honorowym RP w Turynie a aktywność turyńskich polonofilów skłoniła polskie władze po jego śmierci do wsparcia projektu założenia przy Uniwersytecie w Turynie Instytutu Kultury Polskiej jego imienia.

Dokładne zapoznanie się z Archiwum Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begeya pozwoliło mgr Szarejko odtworzyć poszczególne inicjatywy przeprowadzone w okresie międzywojennym, mające na celu przybliżyć Włochom kulturę polską. Przede wszystkim mowa o odczytach, konferencjach, wystawach, koncertach, przekładach, jak również działalności dydaktycznej i

naukowej. Dzięki wsparciu władz polskich uruchomiono także lektorat języka polskiego i wydano pierwszą gramatykę języka polskiego po włosku.

Działność Instytutu została w znacznej mierze zawieszona po wybuchu drugiej wojny światowej, choć po cichu turyńskie polonistki starały się wspomagać Polaków wysyłkami paczek, ale również swoją pracą badawczą: mimo zawieruchy wojennej i spadających na Turyn bomb alianckich, Maria i Marina Bersano Begey pracują nad stworzeniem i wydaniem bibliografii włoskich poloników.

Przyjazd do Turynu polskich studentów żołnierzy w 1945 roku - to kolejny etap tej historii i rozdział pracy mgr Szarejko. Do Turynu zostają oddelegowani na studia żołnierze 2 Korpusu (ponad 300 osób). Większość przeniesie się do Wielkiej Brytanii w ramach demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W Turynie pozostanie tylko kilkanastu, głównie dlatego, że założyli oni już tu – we Włoszech - rodzinę. To stosunkowo małe grono rozpoczyna organizację obchodów Świąt narodowych i kościelnych w Turynie, na które zapraszają także członków Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begeya.

Po wojnie Instytut nie otrzymuje już subwencji z Ambasady Polskiej przy Kwirynale, ani nie stara się o nie i po wyjeździe Stanisława Kota w 1947 roku, nie otrzymuje już kontaktów z Ambasadą PRL. Powoduje to z konieczności skurczenie działalności odczytowej i dywulgacyjnej oraz skupienie się głównie na rozwoju biblioteki i na samej pracy naukowej. Zanika stopniowo pokolenie, dzięki któremu Instytut powstał, choć jako wolontariuszki do pracy w Bibliotece włączyły się dwie osoby z Ogniska, jednak jedynym naukowcem pozostaje wuczka Attilia Begeya, Marina Bersano Begey. Od 1965 roku język polski wchodzi w skład przedmiotów regularnie wykładanych i uznanych na wydziale humanistycznym, a działalność placówki stopniowo przeistacza się w działalność czysto uniwersytecką.

Wyjątkowym i o wielkim wymiarze symbolicznym wydarzeniem w ramach tej narracji stały się obchody Milenium Polski, na które zaproszono ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej. Instytut zaangażował się wraz z Ogniskiem w ich organizację, fakt ten Doktorantka szczególnie mocno podkreśla na kartach swojej dysertacji. Kolejnym ważnym okresem ścisłej współpracy Instytutu z Ogniskiem był okres Solidarności i stanu wojennego, podczas którego leciwa już pani Bersano Begey dzielnie włączała się w akcje prowadzone przez turyński Komitet Solidarności z Solidarnością.

W 1987 roku następuje jednak rozwiązanie Instytutu. Jego praca w podobnym duchu jest poniekąd nadal prowadzona przez katedrę polonistyczną. Choć okres ten nie wchodzi już w ramy pracy doktorskiej mgr Sylwii Szarejko, wskazany byłby tu odsyłacz informujący o osobach kolejnych wykładowców i lektorów katedry polonistycznej, tym bardziej, że ich nazwiska nieraz pojawiają się

w samej pracy pani Szarejko i w załączonej do niej bibliografii, informacje na ich temat nie są jednak stosownie rozszerzone.

Dalsza część pracy mgr Szarejko skupia się na Ognisku Polskim w Turynie, które po 1989 zmienia profil swojej działalności - z niepodległościowej na szerzenie wiedzy o Polsce i jej kulturze wśród Włochów, ze szczególnym uzględnieniem historii Drugiego Kurpusu. Kandydatka odpowiednio przedstawia ten okres działalności Ogniska, po czym poświęca osobny rozdział na omówienie sylwetek trzech najważniejszych postaci tego środowiska, tj. prezesów Ogniska. Także i w tym wypadku, po zakończeniu prezentacji postaci trzeciego prezesa, pani Wandy Romer, byłoby wskazane odnotować choćby w przypisie, nazwiska kolejnych prezesów. Po Wandzie Romer stanowisko prezesa Ogniska zostało objęte przez panią dr Barbarę Stasiowską Randone, a aktualnym prezesem Ogniska jest architekt - Elżbieta Grzyb Faragli.

Wydaje się również, że byłoby bardziej wskazane przeznaczyć osobny rozdział dla przedstawienia osoby Konsula Honorowego RP w Turynie, miast omawiać jego sylwetkę w czwartym podrozdziale rozdziału poświęconego czołowym osobistościom Ogniska, ponieważ łączy on obie te tradycje, tj. tradycję piemonckiego polonofilstwa - i w tym jest godnym następcą pierwszego konsula honorowego RP w Turynie, Attilia Begey - z działalnością emigracyjną, choć sam nie był nigdy emigrantem, za to wieloletnim członkiem Ogniska.

W ostatnim rozdziale, poświęconym nowym zjawiskom na przełomie XX i XIX wieku, odpowiednio naświetlonym na podstawie prac naukowych na temat kolejnych falach emigracji, ciekawym, i także raczej unikalnym elementem, na który mgr Sylwia Szarejko zwróciła uwagę, jest powstanie w Turynie Stowarzyszenia Polski Kot, prowadzonego zresztą przez absolwenta turyńskiej polonistyki. To kolejny przykład fascynacji polską kulturą ze strony Włocha zdecydowanie reprezentanta młodszej generacji, od przywołanych w rozprawie postaci.

Jak wynika z powyższego omówienia, w swojej pracy doktorskiej mgr Szarejko łączy udatnie umiejętności analitycznych badań archiwalnych i opracowania bogatego materiału informacyjnego oraz faktograficznego ze sztuką uchwycenia głównych nurtów, cechujących rzeczne zjawiska. Znajomość języka włoskiego Doktorantki, zainteresowanie historią oraz dociekliwość w wielokrotnym nieraz penetrowaniu jeszcze nieuporządkowanych archiwaliów, pozwoliło Jej na przeanalizowanie ich zawartości, a drogą rozprawy doktorskiej, zasygnalizowanie istnienia materiałów jak dotąd mało znanych, lub wręcz zupełnie nieznanymi badaczom polskim. To co najbardziej wzbudziło Jej zainteresowanie - to nie tyle poszczególne osiągnięcia włoskich polonofilów, polonistów i polskich emigrantów niepodległościowych zamieszkałych w Turynie (taka praca wymagałaby innego ustawienia akcentów lub wręcz sformułowania problemu tak, by uchwyt panoramiczny charakterystyczny dla tej rozprawy mógł przekształcić się w cząstkowe, ale głębokie

analizy poszczególnych zapisów), lecz samo nietypowe zjawisko ich niezłomnej postawy, ich wierności ideałom i umiejętności skutecznego oraz wspólnego działania na rzecz Polski w duchu poniekąd nadal romantycznym.

Ponadto obszerna i odpowiednio wykorzystana w pracy bibliografia, świadczy o rzetelnym przygotowaniu pani mgr Sylwii Szarejko, również aneks dokumentacyjny stanowi znakomitą ilustrację, dopełniającą zagadnienia, o których tu mowa, pozwala uzmysłwić, z jak często rozproszonym i efemerdalnym materiałem miała pani Szareko do czynienia podczas pracy nad rozprawą.

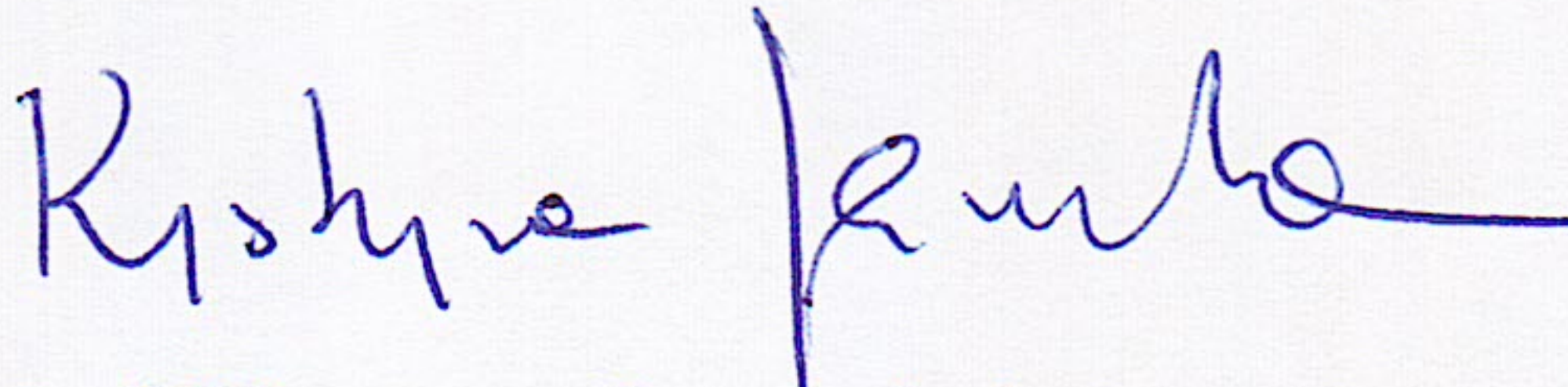
W pracy pojawiły się drobne błędy w cytatach z j. włoskiego, które przy uważniejszej lekturze można będzie bez problemu usunąć, także literówki oraz nieścisłości w tłumaczeniu z włoskiego nazw własnych, zwłaszcza instytucji (np. s. 11 – nie używałabym słowa “stowarzyszenie” na określenie Instytutu Begeya; instytut był instytucją, Ognisko staje się stowarzyszeniem dopiero po 1989 r., najpierw była to grupa ludzi działających wspólnie; konsekwencja w użyciu nazwy 2 Korpus Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, s. 10). Zasugerowane w rozprawie konkretne inicjatywy podjęte przez Polaków i Włochów w niektórych miejscach domagają się stosownego dopowiedzenia, rozwinięcia, korekty (np. s. 46 - Begey nie był synem, ale wnukiem oficera napoleońskiego; przypis 590 – Janikowski był przedstawicielem Ambasady RP, nie PRL. Pierwszym przedstawicielem nowej władzy był ambasador Kot w 1945 r., trzeba to rozróżnić, nie było ciągłości; s. 126 – Najder nie był z Polski, ale z RWE. Ponadto należy rozdzielić działalność Instytutu od działalności prowadzonej przez zastępców Mariny Bersano Begey, już nie z członkami Instytutu, ale pracownikami nauki. Jedyna, która przyjechała na zaproszenie Instytutu w tym okresie, to prof. Kaprzyk, wszyscy pozostali – na zaproszenie J. Prokopa i K. Jaworskiej. Po MBB wykładali w Turynie: Pietro Marchesani, Jan Prokop, a obecnie K. Jaworska. Lektorami byli: K. Jaworska, Wojciech Jekiel, Irena Putka, Magdalena Pastuch, Agnieszka Szol, obecnie Urszula Marzec; s.127 – MBB zapisała w testamencie, aby jej zbiorem zajęli się prof. Marchesani i K. Jaworska; wspólnie zdecydowaliśmy, że księgozbiór trafi do biblioteki AB, a do Genui dublety; s. 153- nie na terenie Piemontu, ale – z pewnością byłoby napisać - północnych Włoch, południowej Francji i Austrii. Nie byli “śpiącymi agentami “ /śpiący agenci byli w Polsce/, ale czynnymi. Działalność wywiadowcza kierowana była przez płk. W. Bąkiewicz, szefa wywiadu Drugiego Korpusu; s. 155 - Turyńskie SPK nie zasililo turyńskiego Ogniska, bowiem Ognisko formalnie powstało później. Trzeba zaznaczyć, że prezesem SPK był H. Zaziemski; s. 237 – Ognisko nigdy nie współpracowało z Ambasadą PRL przy Kwirynale, uznawało Ambasadę RP przy Stolicy Apostolskiej, czynnej do lat 70.; s. 238 – J. Jaworski nie zamierzał wspierać komunistów i nie wierzył w odwilż, był gotów walczyć do obalenia ustroju, a nie jego złagodzenia; s. 300 - tylko dwie osoby z Ogniska działały przy projekcie muzeum na Monte Cassino:

M. Rasiej i K. Jaworska. W Komitecie wykonawczym były osoby ze Związku Polaków we Włoszech: Joanna Salvadé, Urszula Stefańska, Grzegorz Kaczyński, Pietro Rogacień oraz z Ambasady: Wojciech Ponikiewski, Wojciech Unholt. Teksty wystawy opracowali Paolo Morawski i K. Jaworska. Ognisko tymczasem pielęgnuje pamięć zarówno o Acquafondacie, jak i o Monte Cassino, organizując co roku wyjazdy w rocznicę bitwy).

Wszystkie uwagi o charakterze źródłowym pozwolą jedynie wzmocnić wagę pionierskiego charakteru pracy, mogą być również przydatne, zwłaszcza przy jej opracowaniu do ew. publikacji, która mogłaby wypełnić istniejącą po dziś dzień lukę w badaniach nad polsko-włoskimi związkami w XX wieku.

Sumując – praca doktorska pani mgr Sylwii Szarejko spełnia wszelkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim i jest właściwą podstawą dopuszczającą do kolejnego etapu przewodu.

Turyn, 12 listopada 2018

  
(prof. Krystyna Jaworska)